

PORADNIK JĘZYKOWY

1902. Nr. 10.

ROCZNIK II.

»Poradnik Językowy« wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem miesiąca sierpnia i września (a więc rocznie 10 numerów) w objętości 1 arkusza, formatu niniejszego numeru.

Prenumeratę

na »Poradnik Językowy« przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Prenumerata na rok cały wynosi:

w Krakowie	2 k. 50 h.	—	na prowincyi z przesyłką pocztową	3 k.	
w Poznaniu	2 m. 50 f.	—	»	»	3 m.
w Warszawie	1 rs. 50 kop.	—	»	»	1 rs. 80 kop.

ROCZNIKI I. i II. — o ile szczupły zapas starczy — można jeszcze nabywać we wszystkich księgarniach po cenie 4 korony (2 rs. — 4 marki) za rocznik I. a po 3 korony (1 rs. 80 kop. — 3 marki) za rocznik II.

Kto zamówi oba roczniki w redakcyi (Tarnów — gimnazyum) i nadeśle przekazem należytość, kosztów przesyłki pocztowej nie poniesie.

W Warszawie i Królestwie Polskiem można te roczniki zamawiać tylko w księgarni E. Wendego i Spółki w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 9).

Adres Redakcyi »Poradnika językowego«:
Tarnów, gimnazyum (Galicya).



TREŚĆ:

	Str.
I. SAMI O SOBIE (POGADANKA Z CZYTELNIKAMI)	145
II. ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI	147
Z GŁOSOWNI	147
ZE SŁOWOTWÓRSTWA	148
ZE SKŁADNI	149
Z NAUKI O SZYKU WYRAZÓW	150
GERMANIZMY	151

SPIS WYRAZÓW I ZWROTÓW OBJAŚNIONYCH W ROCZNIKU II.
TYTUŁ I TREŚĆ ROCZNIKA II.

*Spis wyrazów objaśnionych w tym numerze mieści się
w ogólnym spisie całego rocznika.*

==== Z powodu braku miejsca nie mogliśmy podać
w tym numerze zwykłych działów, i znaczną
część zapytań zostawić do nr 1. rocznika III.
który się ukaże przed Świętami Bożego Naro-
dzenia b. r.

Prosimy tedy Łaskawych Współpracowników
o cierpliwość i wyrozumiałość.

PORADNIK JĘZYKOWY

ROCZNIK II.

GRUDZIEŃ
1902.

Nr. 10.

I. SAMI O SOBIE.

(POGADANKA Z CZYTELNIKAMI).

O sobie mówi się zwykle wtedy, kiedy się mówić musi w obronie własnej; tylko osoby zajęte przedewszystkiem sobą, myślące tylko o sobie, nie potrafią zapomnieć o swem »ja« ani na chwilę.

Ani jedna, ani druga okoliczność nie zmusza nas do tej pogadanki; dzięki Bogu strzeżemy się pilnie samochwalstwa, a bronić się nie mamy potrzeby, bo na nas nikt nie napada. Pragniemy tylko wyjaśnić, dlaczego nie spełniliśmy może wszystkiego, czegośmy pragnęli, i do czego w roku przyszłym dążyć pragniemy.

Główną podniętę do tej pogadanki dał nam życzliwy artykuł p. A. Mahrburga, umieszczony w »Książce« (nr. 8 sierpniowy z r. b.), a kończący się radą, aby »Poradnik jako pismo fachowe, stale i możliwie systematycznie podawał oceny krytyczne bardziej wybitnych książek i pism, pod względem językowym specjalnie«, i aby »tę sprawę załatwiał wyczerpująco i z urzędu«. To bowiem, co dotąd czyni *Poradnik*, tj. że »niepokoi sumienia« językowe, że »wyławia błędy mniej lub więcej upowszechnione i zaznacza je, bez powoływania się na źródła, ku przestrodze czytelnika« — »te wciąż wznawiane strofowania a nawet wyławianie i podkreślanie bardziej upowszechnionych błędów mowy i prasy *do niczego nie prowadzi*«.

Ponieważ nie dla polemiki głos zabieramy, nie będziemy kruszyć o to kopii, czy to prowadzi do czego, czy do niczego. Naszem zdaniem liczne, bardzo liczne zapytywania, żywy w rozstrząsaniach udział ludzi różnych sfer i stron różnych, świadczą o zainteresowaniu się sprawami języka, o zastanawianiu się nad wątpliwościami, słowem o budzeniu się poczucia językowego, podstawy rzetelnej i prawdziwej poprawności. Gdyby tedy w rzeczy samej zupełnie do niczego innego nie prowadził *Poradnik*, jak tylko do budzenia poczucia — jużby to było coś, w każdym razie więcej, znacznie więcej, niż nic. Przytem zauważyć trzeba, że Szanowny Autor

przeoczył tę wybitną właściwość *Poradnika*, którą się różni od pierwszej chwili od wszystkich pism »uprawiających stałą rubrykę ostrzeżeń językowych« — tj. że powołuje się *zawsze* na źródła, nawet na źródła bardzo poważne i nikogo nie oszczędza, choćby się nawet miał — nie podobać. Spełnia tedy od samego początku istnienia ten warunek, i powinien przynosić tę korzyść, że 1) »autorowie książek i redaktorowie pism powinni czytać *Poradnik*, skoro od czasu do czasu chodzi o ich własną skórę« — dalej 2) »ogół czytelników może szukać w *Poradniku* fachowych informacji o języku przeczytanego autora«, o ile taką językową ocenę opracować lub przez kogoś opracowaną umieścić zdołaliśmy, wreszcie 3) materia (językowa) jest ześrodkowana w naszym piśmie i każdy, kto chce, wie gdzie jej szukać.

Że tak jest, nie potrzebujemy tego udowadniać; każdy zeszyt *Poradnika*, gdzie jest rubryka »Pokłosie«, jest tego dowodem.

Dlaczego jednak nie jest to rubryka stała lub jedyna? Że nie jedyna zrozumie każdy, wiedząc, na czym polega peryodyczne czasopismo; że nie stała — jakkolwiekbyśmy tego bardzo pragnęli — nie nasza w tem wina. Daliśmy w roczniku I »Pokłosie« w zeszytach czterech, mieszczące ocenę językową poważnego szeregu czasopism i 6 dzieł (między niemi 2 Sienkiewicza i 2 Chmielowskiego); w roczniku II mamy »Pokłosie« w 2 numerach; oceniono tam 3 dzieła i kilka czasopism.

To mało. Niewątpliwie, że mało i nikt bardziej od nas nie pragnie więcej, ale o ile dosyć pospolite są nadsyłane nam błędy z dzienników, o tyle nader rzadkie z dzieł osobnych. Prosimy, błagamy, chcemy podług środków stosownie zapłacić i — nie mamy skutku. Sam redaktor, obciążony obowiązkami swego zawodu, czytając, nie może czytać tylko dla oceny językowej, a na czytanie ku temu celowi nie ma czasu; o ile może, spełnia ten obowiązek chętnie, ale go »z urzędu« pełnić nie może.

Aby tedy ten brak wypełnić a zaniedbanie wynagrodzić prosimy gorąco Szan. Autora artykułu w »Książce«, niech nam łaskawie udzieli owej »setki książek z ostatnich lat paru, upstrzonych tego rodzaju korektą« a raczej niech na nasz koszt poleci komu te błędy wynotować, a skorzystamy z jego łaskawości z całą radością. Ponieważ zaś Redakcja »Książki« ma licznych współpracowników — recenzentów, prosimy ich za jej pośrednictwem, niech nam udziela z każdego dzieła, ocenianego w »Książce«, wyciągu błędów językowych, a zobowiązujemy się nawet wynagrodzić im materialnie ten trud, dla *Poradnika* i dobrej sprawy podjęty. Odzywamy się nadto do wszystkich życzliwych nam Czytelników, aby nas w tym kierunku

wspierali, a niewątpliwie pożytek dla języka będzie znaczny, może wprawdzie nie taki doniosły, jak sobie p. Mahrburg wyobraża, ale w każdym razie będzie.

Z góry tylko przepraszamy przyszłych łaskawych współpracowników w tym dziele, że nie zawsze będziemy mogli wszystkich ich notatek uważać za błędy; często bowiem dlatego się tylko coś uważa za błędne, że się tego osobiście nie używa.

Toby była jedna część naszego programu.

Że nam rozwój pisma leży na sercu, nikt nie wątpi niezawodnie; nie możemy jednak uwydatnić tego w powiększeniu objętości zeszytów, bo niska przedpłata umożliwiłaby nam to dopiero przy tysiącach abonentów. Pomimo to, zrzekając się jakichkolwiek korzyści własnych, będziemy się starali o dodanie dwu lub więcej stron do zeszytu, jeżeli obfitość nagromadzonego materiału do tego nas zniewoli.

Mamy również zamiar w pewnych kwestiach językowych zasięgnąć zdania wszystkich wybitniejszych pisarzy i w tym celu pracujemy nad stosownym kwestyonarzem; głosy tych prawdziwych mistrzów języka będą niewątpliwie interesujące i odsłonią nam niejedną tajemnicę takiej a nie innej twórczości językowej.

Zresztą, co tylko będzie miało na celu ulepszenie i ożywienie pisma, niczego nie zaniechamy, jeżeli nas dalej wspierać będzie ta sama życzliwość prasy i Szanownych naszych Czytelników.

II. ZAPYTANIA I ODPOWIEDZI.

Wielbłąd czy wielbląd? (B. Dy.).

Pisze się zwykle *wielbłąd*, a mówi się przeważnie *wielbląd*. Skąd ta niezgodność?

— O brzmieniu w mowie tego wyrazu *l* zam. *ł* pierwszy raz słyszemy; zawsze się mówiło i pisało *wielbłąd*. Jeżeli pochodzenie tego wyrazu jest prawdziwe od średn. łac. *ulbandus*, byłoby owo *ł* pochodnej natury przez upodobnienie części drugiej *-bład* do *bład*, a taka spółgłoska zwykle zmianom nie ulega (wszak *bład* nie *bląd*?), a upodobnienie do *blond* byłoby dosyć ciekawe.

(to) premium czy (ta) premia? (B. Dy.).

Jak należy mówić: to *premium* czy ta *premia*? Większość pism (przynajmniej warszawskich) daje *premia*; widziałem jednak w Krakowie ogłoszenie o »abonamencie nut z *premią*«. Wyraz ten pochodzi z j. łacińskiego, a w takim razie należałoby chyba mówić »ta premia«; mnie to jednak razi.

— Nijakie z j. łąc. na *-um* dotychczas zachowały formę niezmienną i końcówki nie straciły. Mówimy i piszemy: beneficjum, gimnazjum, gremium, kollegium, opium, studjum, seminaryum itp. a nie: beneficya, gimnazya, gremia itp., a więc i nie *premia*, lecz *premium*. W języku ludowym jest jednak tendencja do zamiany końcówki *-um* na *-a* i zmiany rodzaju; lud mówi *ta gimnazyjá* (tej gimnazji), *syminaryjá* itp., a na tę zmianę łatwo wpłynąć mógł 1 lmn.: gimnazya, studia, gremia itp.

Rząd czy rzęd? (B. Dy).

Wyraz *rząd* ma dwojakie znaczenie: władza rządząca (*rząd — rządu*) i szereg (*rząd — rzędu*). W tem drugim znaczeniu został on wprowadzony do nauk przyrodniczych, mianowicie do klasyfikacji (*rząd takich a takich zwierząt, roślin lub minerałów*), nie wiem jednakże, dlaczego uległ zmianie na *rzed*. O ile wiem, tak pisano do niedawna powszechnie w podręcznikach hist. natur.; dopiero w ostatnich czasach zaczęto w nich używać w tem znaczeniu wyrazu *rząd* i, jak sądzę, zupełnie słusznie.

— *Rząd — rzędu* a *rząd — rządu*, oddawna uległy wyróżnieniu brzmienia pod wpływem znaczenia, chociaż oba z tego samego pochodzą pierwiastka. *Rzed* jest tylko formą analogiczną do innych przypadków, tem więcej, że *rząd — rządu* zachowuje rdzenną samogłoskę niezmienną. Podobnej zmianie ulega rzecz. *piętro*, wymawiany przez niektórych *piątro — piątra*, bo w 2 lmn. *piątr*.

1. Pod dostatkiem, 2. podostatkiem czy 3. dostatkiem? (Dr T. E.).

Pierwsza z tych form jest najczęściej używana, jednak puryści twierdzą, że jest błędna i że należy używać drugiej. Przyznam się, że mi żadna z nich nie trafia do przekonania, bo żadnej nie mogę sobie objaśnić i wytłumaczyć, dlatego używam trzeciej, którą się również często spotyka w literaturze, a która jest krótsza i jasno zrozumiała.

— Linde ma tylko formę drugą (podostatkiem) i objaśnia ją krótko jako »adverb. = dostatecznie«, cytując następnie trzy przykłady dosyć późne. Zdaje się, że były dwie formy z funkcją przysłówków: *dostatkem* (i u Mickiewicza: Na Litwie much dostatkem.. P. Tad.) i *po dostatku* jak *po-mału*, *po-le(k)ku* (góralskie) itp. Z tych dwu form utworzono jedną: *podostatkiem*, która znów wydała inną *pod-dostatkem*, bo się to sprzeciwiało poczuciu wielu, że przyimek *po* łączy się z 6 przyp. (*dostatkem*), skoro zwykle ma po sobie przypadek 7.

Upięknąć czy upiększyć? (St. Ty.).

»Upięknitem swój pokój«, czy »upiększyłem swój pokój?« Jeden

z moich kolegów twierdzi, że »upięknąć« można tylko rzecz żywą, a »upiększyć« martwą. Czy twierdzenie to jest słuszne?

— *Upiększyć* jest fonetyczną pisownią czasownika *upiękrzyć*, pochodzącego od przymiotnika *piękry* (jak: dobry, przykry, chytry, mokry, bystry) później zmienionego na *piękny*). Ci, którzy unikając formy *upiększyć* tworzą (od *piękny*) upięknąć, czynią to pod wpływem braku asocjacji do nieznaney formy przymiotnika *piękry*; niema jednak żadnej podstawy do wyróżniania znaczenia *upiększyć* a *upięknąć*. (Por. Malinowskiego: »Drobiazgi językowe« w Pracach filolog. t. V, str. 612—613).

Czekam cię czy ciebie? (Ign. W.).

»Kuryer warszawski« w Nrze 299 rozpoczął drukować nowy utwór Ign. Dąbrowskiego p. t. »Czekam Cię« (!). Jest to błąd, wołający o pomstę do... gramatyki. Wszakże czasowniki czekać, oczekiwać, wyczekiwać, wyglądać, spodziewać się... i ich równoznaczniki wymagają po sobie przypadku drugiego, należałoby więc mówić i pisać »czekam ciebie«, jak czekam np. zmiłowania Bożego (nie zmiłowanie Boże!). Euklityka »cię« jest przecież skróconą postacią przyp. 4-go »ciebie« (por. mię, się). Wszak prawda?

I pomyśleć sobie, że ten fatalny błąd, sążnistym tłoczony drukiem, powtarzać się będzie w x numerach »Kuryera«!

Przy sposobności przytaczam podobnie rozpowszechnione błędy: nie znam cię, nie lubię cię, nie chcę cię — zam. ciebie.

— Otóż ostatnie przykłady, przytoczone przez p. Ign. W., same wskazują, że wymiana między *mię* i *mnie*, *cię* i *ciebie* jest bardzo pospolita. Bo zastępowanie form *mię* i *cię* przez *mnie* i *ciebie* było już w staropolszczyźnie tak częste, że się różnica między niemi zatarła, zwłaszcza, że w składni pod wpływem równego brzmienia żywotnych rzecz. w 2. i 4. przyp. zarówno spotykamy po *czekać* 2 jak i 4 przyp. np. Tadeusz końca czeka (Mick.) a Jakiż los mógł czekać dziewczynę (Sienk.). (Zob. Krasnowolskiego Syst. skład. j. pol. str. 114 i 115). »Czekam Cię« tedy nie jest taką herezyą, żeby aż na stos należało ją położyć.

Pożyteczny tępieniem czy przez tępienie? (B. Dy.).

Czy dobrze jest powiedziane: »kot jest *pożyteczny tępieniem* myszy«, a jeżeli nie, to jak to należy wyrazić, bo »przez tępienie« jest chyba stanowczo gorsze, a »tem, że tępi« za długie.

— *Pożyteczny* nie potrzebuje uzupełnienia przez rzeczownik sam lub z przyimkiem; jeżeli się jednak koniecznie chce użyć dla dokładności rzeczownika, to stanowczo *przez tępienie* jest lepiej niż *tępieniem*. Reguły na to niema, ale jest to w poczuciu.

Zabezpieczyć się od — czy przed — czy przeciw komu, czemu?

(B. Dy.).

Z jakim przyimkiem i przypadkiem powinno się łączyć „zabezpieczyć się“. Mnie się zdaje, że „od kogo, czego“. Spotykałem jednak także: „przed kim, przed czym“ i „przeciwko komu, czemu“.

— Pospolicie używa się przyimka *od* (od czego), nie uważamy jednak i *przed* za błędne.

„Wszak“ na drugim miejscu w zdaniu? (Dr. T. E.).

W ostatnich paru latach rozwielił się w prasie warszawskiej zwyczaj umieszczania *wszak* na drugim lub dalszym miejscu w zdaniu. Jak to jest rozpowszechnione, dowodzi następujący fakt. W ostatnim numerze »Krytyki lekarskiej«, którą właśnie mam pod ręką, znajduje się na pięciu stronach (189—193), w artykułach trzech różnych autorów, ten błąd trzykrotnie powtórzony: str. 189, w. 14 od góry: ...zapłaci mi dobrze za operację, *ja wszak* z tego żyję;... str. 191, w. 2 od dołu: ...Każdy chory szpitalny *to wszak* dramat, często tragedia;... str. 193, w. 18 od góry: Nauka medyczna *jest wszak* doświadczalną...

Podobnie jeden z najlepszych humorystów warsz., którego obrazki z przyjemnością codziennie czytuję w »Wiek«, a co tydzień w »Wędrowcu«, stale kładzie *wszak* na drugim miejscu, lub pod koniec zdania. Ten sam błąd wytykała niedawno »Krytyka« literatowi warszawskiemu p. Leonowi Belmontowi. Skąd ten błąd powstał? Czy nie przez mylną analogię do »wszakże«, które można kłaść na drugim miejscu?

— Spójniki wszystkie »kładą się zawsze na samym czele zdania bez różnicy. Czy to są zdania współrzędne czy podrzędne. Wyjątek stanowią tylko *zaś*, *też* i *bowiem*, które się kładą zawsze na drugim tylko miejscu. Cztery: *przeto*, *tedy*, *zatem* i *więc* mogą stać i na drugim i na pierwszym«. (Małecki Gram. szkolna ⁸ str. 195). Widać z ostatnich spójników, że są różne sposoby, a nawet że można i tak i tak. Gdzie się znajdzie taka grupa buntowników, tam nie można mówić o regule. Dlaczego jest tak — dotąd nikt się tem nie zajął, aby wytlómaczyć.

Wszak jest pochodzenia zaimkowego (od zaimka nieokr. *wisi* np. *wsze* rzeczy) i stracił dawno znaczenie pierwotne; dziś jest synonimem *przecież* i z nim zarówno kładzie się na 1. miejscu w zdaniu.

Także — na początku zdania? (A. Bel.).

Oto kilka wyjątków z »Gazety polskiej«:

1) Rzym 18 lipca. Król Wiktor Emanuel w r. b. nie wyjedzie już

za granicę. (*Także* do Niemiec nie? Przyp. Red.). Do Paryża uda się król itd. (Nr. 93).

2) O zasadniczym rozwiązaniu sprawy językowej mowy na razie być nie może. *Także* na wielkie ustępstwa Niemcy się nie zgodzą. (Nr. 196).

3) Chamberlain był widocznie bardzo skrępowany obecnością Boerów i odwrócił głowę, gdy podawał im rękę. *Także* Boerowie odwrócili głowy.

4) Przestrach na wyspie (Martynice) wzrasta. *Także* ludność Forte de France nie czuje się bezpieczną.

Czy to *także* na początku zdania na mnie jednego sprawia wrażenie takie, jakby mi kto zgrzeblem po gołych plecach wodził. Czy to po polsku?

— I *także* jest pochodzenia zaimkowego, nadto złożone z *tak* i *że* z zakończenia zdania głównego i ze spójnika przyczynowego. To wskazuje mu miejsce zawsze przy czasowniku, a więc **nie** na początku zdania.

GERMANIZMY.

Gra słów (Wortspiel) — powszechne, oczywisty germanizm zamiast *igraszka słowna* lub *gra wyrazów*. (Dr. Wł. Bi.).

Mąż stanu, zamach stanu jest to podobny nonsens jak i Stany Zjednoczone. Powinniśmy mówić: *polityk, statysta i przewrót państwowy, przewrót rządowy* itp. (Patrz: Skobel o skażeniu, poczet I-szy str. 89, wyd. 3-cie). (Dr. Wł. Bi.).

— Zapewne, ale się to już z języka wyrugować nie da.

Dobra rycerskie (Rittergut) obrzydliwy germanizm, bez sensu w polskim języku, używamy powszechnie przez pisma wielkopolskie, a powtarzany i przez galicyjskie. Zwracał uwagę na ten dziki zwrot i śp. Skobel. Zamiast: *dobra dziedziczne, większa posiadłość, obszar*. (Dr. Wł. Bi.).

— Jest to nazwa techniczna dla tego rodzaju dóbr w Prusiech i na to niema rady.

Wykręcenie czy nadwichnięcie? (Dr. I. F.).

Distorsio, Verstauchung, jak lepiej po polsku *wykręcenie* czy *nadwichnięcie*?

— Jeżeli rozumiemy o co chodzi, to po polsku zwie się to *zwichnięciem*, lub *skręceniem*.

Zwrot »**ten ostatni**« jest, zdaje się mi, germanizmem? Zamiast tego powinno się, jak sądzę, pisać wprost: *ten, tenże, ostatni* jak np. w zdaniu: ...interes narodowego bogactwa wymaga opieki i poparcia rzemiosła w walce z *wielkim przemysłem* wszędzie tam,

gdzie *ten ostatni* konkurencyjnie silniejszy, de facto jest gospodarczo mniej wydajnym. »Czas«, Nr. 256 z 7/11 1901 r. (Dr. Wł. Bi.).

— Wystarczy *ten* lub *tenże*, albo też powtórzyć rzeczownik (tu np. przemysł). Pisaliśmy już o tem w roczniku I, str. 62.

W danym razie (im gegebenen Falle) zamiast: w tym przypadku, w pewnej okoliczności itp.? Oczywisty germanizm. (Dr. Wł. Bi.).

— I o nadużywaniu imiesłowu *dany* pisaliśmy I, 139.

Pod równym kątem? (I. St.).

W nrze 245 Gaz. Pol. z r. b. znajduję zwrot: »...a pod *równym* kątem wpada do niej Potok Rybi«. Chyba pod kątem *prostym*?

— Naturalnie, ale to w pośpiechu przetłomaczono z języka niem. »gerader Winkel«.

Ściągać się do czego zam.: odnosić się do czego, tyczyć się czego.

Zdaje mi się, że to też jest germanizm (sich worauf beziehen). Znaleźliśmy kilka przykładów, w których imiesłów *ściąga się* do imiesłowu... Szczerbowicz: O skażeniu, str. 126: ...ażeby imiesłów nieodmienny koniecznie *ściągał się* do tego samego przedmiotu. »Szczerbowicz, jak wyżej str. 127«. Dalsze badania Thugutta *ściągają się* do wyjaśnienia stanowiska glinu. »Wszechświat« 1901, Nr. 44. (Dr. Wł. Bi.).

— Zupełnie słuszna uwaga.

Stawiać cele zam. wytknąć sobie cel, stawiać za cel — oczywisty germanizm. (Dr. Wł. Bi.).

Narbe = blizna czy znamię?

Blizna = bot. znamię (na słupku). Oczywisty germanizm z niem. »Narbe«. W polskim języku *blizna* oznacza wyłącznie *ślad po ranie* czy to na organizmie zwierzęcym, czy roślinnym. W żadnym razie nie może oznaczać części składowej kwiatu. (»Wszechświat« i niedołącznie tłumaczone botaniki z niemieckiego na polskie).

— Uwaga zupełnie słuszna.

Przedruki w całości lub w części dozwolone tylko po porozumieniu się z redakcją.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **dyr. Roman Zawiliński.**

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

SPIS WYRAZÓW I ZWROTÓW OBJAŚNIONYCH W ROCZNIKU II. „PORADNIKA JEZYKOWEGO“.

Liczby oznaczają stronic.

- »**Abdumka**« po polsku? 73.
 aberacya 64.
 album 59.
 ansa 74.
 apodyktyczny 64.
 asystent *przy* katedrze? 58.
- Bacisko** 38.
 bakcył czy bacyl 120.
 barski 130.
 bez a przez 72.
 bezwładność czy bezwład 115.
 bicykl = kółko 14.
 biczysko 38.
 biecki 130.
 blejtram = krosno 14.
 blizna (Narbe) 152.
 bodaj (pochodzenie) 50.
 bodzony czy bodziony 95.
 boję się opuszczać co czy kogo? 138.
 borowski 131.
 botynki czy kamasze? 120.
 bowiem (pochodzenie) 50.
 bóźniczy 70.
 brać na uwagę czy pod uwagę? 42.
 brakuje tu wcale 57.
 broczyć krwią czy we krwi? 99.
 bronowski 131.
 bronowicki 132.
 brożek 111.
 brzeski 130.
 budziński 130-131.
 buski 131.
 bużeński 131.
 bużeniński 132.
 by (enklityką)? 133.
 bydło rogate, czy krótko: bydło 55.
- Całe** mnóstwo 105.
 cecha znamienne 44.
 cedzieć 50.
 cejco (pochodz.) 50.
 celny czy cłowy 54.
 ciem (ćmy) czy ćmów 28 i 36.
 chabowiański
 czy chabowiecki 116.
 czy chabowski 141.
 charakter pisma 14.
 charakterystyczny dla 104.
 choć (pochodzenie) 50.
 chrapie czy chrapę 136.
 co z tobą? 26.
 cytata czy cytat 120.
 czarnocki 130.
 czekać *na* bramie 104.
 czekam cię czy ciebie? 149.
 czekulada (pochodz.) 51.
 czerwieński 132.
- Dać** otkaz (ross.)=? 100.
 daleski 131.
 danne 30.
 w danym razie 152.
 daleszycki 132.
 depot 64.
 desinfekcyja czy dezynfekcyja czy dy-
 zenfekcyja 6, 118.
 dezinwoltura 64.
 desinfekować czy desinfekcyonować 118.
 deszcze czy dżdże 8.
 dnia trzy razy — czy dziennie 25.
 dobrych czy dobre 10 minut 47.
 dobra rycerskie 151.
 dobrze później 102.
 dodatni czy dodatny 116.
 dopytywać się za kim 58.
 dostatkim 148.
 dotyczyć się, czy dotyczyć 137.
 drapie czy drapę 136.
 droguerya czy skład apteczny? 120.
 druh czy druch? 113.
 drukująca się powieść 140.
 duży 46.
 dwóch czy dwoch 98.
 dwór otacza dom 29.
 dyskusya czy wymiana myśli 44.
 dziecięcy a dziecienny 28.
 dzięki 105.
- Ekshumacya** 64.
 ekstrawagancya 64.
 elbląski 130.
 emanować 64.
 emuiacya 100.
- Fascynacyjnie** 4.
 filharmoniczny czy filharmonijny 7.
 Finkel-Finkta czy Finkela 63.
 fingowany 104.
 foszman 64.
 fragmentaryczny 103.
 frekwencya 64.
 frenetycznie 64.
- Gadać?** 137.
 gajewski 131.
 gdański 132.
 gimnazista czy gimnazyalista 105.
 głybka (ross.) 105.
 gnieźnieński 45.
 godzinnik 111.
 Gołębia, Gołaba, Gołabia 27, 62.
 gotowym czy gotówem 24.
 gra słów 151.
 grodecki, gródecki 130, 132.
 grodzieński 131.
 grodzisko 38.
 grzyb czy grzyba niosę 9.
- Hetman** (pochodz.) 51.
 heretycy czy heretycy 53.
 hochstapler 100, 140.
 holandzki 103.

- Ilzecki** 131.
 inkomodowany 103.
 intensywniejszy 104.
 intymowny 74.
 inwektywy 64.
 iwiejski 131.
Jądro czy **jądrzasty** 54.
 jednocześnie 29.
 jednocześnie 30.
 jestem (pochodz.) 49.
 jeśli a jeżeli (pochodz.) 50.
 jubiler 105.
Kalafiory czy **karafioly** 40.
 Kalinków? 136.
 kamaszki = cholewki 14.
 kamionecki 131.
 kanały bić 56.
 kapitał bić 20.
 w karawan cały 31.
 karczem (karczmy) 36.
 karczmisz 39.
 karyerowicz = drabinkarz 14.
 kasłać, kaszlać czy kaszleć 40, 78.
 katolicy czy katolicy 54.
 kazienny (ross.) 102.
 kiepski 137.
 kociel czy kocioł 94.
 Kociel, Kotla czy Kociela 27.
 Kociellom czy Kottom 62.
 koleżański czy koleżeński 95.
 koło czy blisko nas 44.
 komornik 47.
 konsylium 100.
 kontroler czy kontrolor 6.
 kościelisko 38.
 Kościen — Kosna czy Kościenia 63.
 kościół a anioł 40.
 kozielek czy kozioł 94.
 kradzież z włamaniem 58.
 krążownik czy krzyżownik 134.
 krócej czy króciej 97.
 kryptonim 44.
 kto-kto 31.
 kucieński 131.
 kurhaus 109, 140.
 kutnowski 131.
Lak (ross.) 105.
 lali czy leli 132.
 lanuszki 111, 143.
 lasowy czy leśny 23.
 Leo-Lea czy Leona 27.
 Leo-Lea-Leowi 64.
 Leszczyński 41, 45.
 Libawa czy Lipawa 53.
 lichy — rzeczownik? 137.
 linia = kreśnica 120.
 loftka 54.
 lokator 100, 106.
 lubował się 31.
Łapię czy **łapę** 136.
 łepok czy łebok 114.
 łomżyński 131.
Maklerz w kawie 103.
 mało tego, czy dość tego 30, 44.
 małogoski 130.
 maniery 64.
 Maniulka czy Manulka 53.
 marka czy znaczek 134.
 maryjski czy maryjański 118.
 mążli (pochodz.) 50.
 mąż stanu 150.
 (w) Mekce czy w Mekka 98.
 męcynas (pochodz.) 50.
 Mickiewicz (pochodz.) 33, 35, 37.
 mieszczan 39.
 (w) miejsce czy zamiast 72.
 Miethpartei 11.
 młodzieź nie młodzież? 114.
 modłów od »modła«? 56.
 mogilnicki czy mogiłański 41.
 mokrski 132.
 muzycy czy muzycy 53.
Na miasto, na wieś 138.
na czy *w* uniwersytecie 24.
 nadaremno czy nadaremnie 137.
 nafiłany czy naftowy 70.
 nagłowski 45.
 naganka czy nagonka 115.
 nakielski 138.
 namiestnikowski czy namiestniczy 70.
 naocznie (przypatrywać się) 72.
 narząd a narzędzie 56.
 nasyłany czy nasyłany 6.
 nauka czy nauka 133.
 nerwowszy 104.
 nę, nęści 71.
 nie idź, a nie chodź 138.
 nie mam nic czy niczego 19, 79.
 nie miał czasu zebrać co czy czego 8.
 niedościgniony czy niedoścignięty 135.
 nierównie przykry 104.
 nieruchome dobra 30.
 nieprawidłowość czy nieprawidłowość 53.
 nieskończony 56.
 nieskończona mnogość 32.
 niespodziewany czy niespodziany 55.
 nieszpory, w 2. przyp.? 8.
 nie wiedząc komu oddać głosu czy
 głos? 98.
 nowogrodzki 130—131.
 Norweżka, Norwejska 115.
Objawić (ross.) = ? 105.
 obrosy 47.
 obserwować = uważać 14, 47.
 obszar lufy 101.
 obznajmiony czy obznajomiony 96.
 ochotnie 31.
 ocieski 130—131.
 ocieszyński 142.
 odchwaszczanie 46.
 oddziały czy oddziały 114.
 odjął mu (nieruch. dobra) 30.
 odjęto od 29.
 odkryte powietrze (ross.) 105.
 odłączyć dziecko czy odstawić? 121.
 odnośny 141.

- odnosić się z entuzjazmem 59.
 odwiedzić czy odwiedzić 95.
 ogniowa straż czy pożarna 107.
 okrajczyk 73.
 okrąg czy okręg 114.
 okrażaii księcia 31.
 okręt (pochodz.) 51.
 »omówić« co znaczy? 121.
 onegdaj 121.
 opierające się o rzekę łąki 30.
 orszak czy orszak (nie byłam w sta-
 nie wynając) 42.
 orszański 131.
 osiel czy osioł 94.
 osławiony = sławny? 48.
 (na) osmanę 47.
 osorya 47.
 [ten] ostatni 151.
 otóż czy otoż 40.
 otwierać *do* szuflady? 58.
 owad czy owada widzę 9.
Pantofle = chodaki 14.
 pasować na czem lub do czego 72.
 pełne czy zupełne prawo 26.
 personel czy personal 6.
 pewno czy pewnie 137.
 pieniądz -- pieniądza 46.
 piętka 73.
 pisemny czy piśmienny 70.
 piwowarnia 30.
 plaksiwy 102, 103.
 płomieniami czy płomieniami 71.
 po myśli §§ — 105.
 po prośbie 138.
 pociągać = beziehen! 72.
 pocienie, podcienie, podsienie, pod-
 ścienie 115.
 poczta (pochodz.) 51.
 pod dostatkiem, podostatkiem 148.
 pogorzelsko 38.
 polowanie za 105.
 połocki 132.
 pomarańcz (ten czy ta) 98.
 Pompejusz (czemu *sz!*) 52.
 popadać w 104.
 pościęła katastrofa 29.
 posłuchać dziecko 104.
 postój (rusycyzm?) 54.
 potrochu czy potrosze 116.
 pozór dać 143.
 pozostaje jeszcze mówić 27.
 pozwolenstwo czy pozwolenie 41.
 pożyteczny czem czy przez co? 149.
 pracownia czegoś czy czyjaś? 122.
 pracuję w kawie 103.
 praski, prazki czy pragski 41.
 premium czy premia? 147.
 prestidigitator 143.
 Prochasków? 136.
 proszowski 45.
 prozator 104.
 przechodniczy pochodny 116.
 przeciętnik 104.
 przeciwieństwo z mej strony 104.
 przed Trzema Królami 73.
 przeciwskazany 107.
 przemyski 131.
 przesadzić zam. przenieść 72.
 (za) przestronne obuwie 56.
 przyjmować lekarstwo 59.
 przylepka 73.
 przymknąć kawał łączki 31.
 przyprawić o śmierć 73.
 punieński 131.
 puścizna czy spuścizna 135.
 pustynny czy pustyniowy 118.
 puszczykowy 46.
 pyrchać 30-31.
Rabczański 8, 131.
 rabski 8, 45.
 rajscąjg = kreśliwo 140.
 rana kāsana, oparzona 152.
 rano (stopnie dalsze?) 24.
 rawski 130.
 razą czy razem? 57.
 rdzeniowy czy rdzeniasty 54.
 reflektować = mieć wzgląd 11.
 repartycja 64.
 retrospektywny 64.
 »robić wrażenie« to źle? 12.
 roku czy rokowi 56.
 równo pół godziny 102.
 (pod) równym kątem 152.
 rozbiegli się 31.
 rozpoznać 138.
 rozprzedawać czy rozsprzedawać 96.
 rozstrzelać czy rozstrzelić 120.
 rozważany = rozbierany 101.
 rozwiedziono orne pola 31.
 ryspondka (pochodz.) 51.
 rząd a rzed? 148.
Same najlepsze 30.
 sandecki (pochodz.) 55.
 Sandomier-Sandomierz 34.
 Sądek-Sądecz 34.
 sąm jest sąśmy, sąście 50.
 Schadenfreude? 140.
 ścichnąć (ross.) 103.
 seminaryjny, seminarski czy semina-
 ryalny 117.
 sempoleński czy sempolski 41.
 Seukgrube = karnia? 140.
 sędzi, sędziego 40.
 »się« na końcu zdania 101.
 skałacki 130.
 skocki czy skokowski 41.
 skrzepiając je żerdziami 32.
 (w) ślad po śmierci 31.
 śledzić za czem 71.
 ślać czy ścielić 71.
 słonimski 130.
 słowy, laty (objaśnienie) 122.
 słuchanica 111.
 sług czy sługi więził? 9.
 słupski 130.
 smakołyki czy lakocie 54.

- smalec czy szmalec 53.
 spiczasty, śpiczasty czy szpiczasty 96.
 spółwyznawca a spółwyznaniowiec 6.
 spotyka się onc zy — spotyka się go 139.
 spowiednica 111.
 spowodować 142.
 sprzedawają czy sprzedają 96.
 ściągać się do 152.
 śreński 132.
 śryz 143.
 Stanisławów 34.
 stawiać cele 152.
 stoi w stosunku 59.
 stòlica czy stolica 53.
 stosowana polska sztuka 10.
 suski 1:0.
 światopogląd 41.
 szkoda na rzecz 104.
 szlambon 64.
 szron = śryz 110.
 sztylpy = cholewki 14.
 szukam za czem 103.
 szumski 131.
 szyk wyrazów w j. pol. 13, 108.
Tak i pyrchają 31.
 taki-który, czy: taki-jaki 139.
 także na początku zdania? 150.
 tasiem (taśmy) 36.
 tenor opinii 103.
 teraz (pochodz.) 50.
 teren 74.
 toporzysko 38.
 trembowelski 131.
 trochu 142.
 trzewa — trzew, czy trzewia, trzewiów 57.
 trzymać, czy mieć miarę 99.
 trzymam kuryer czy kuryera 122.
 trzymać z kim, czy być po czyjej stronie 10.
 turski 45.
 tusądowny 70.
 tym czy tem (6 l. poj. nij.) 58.
Uciekinier — polski wyraz? 97.
 uczestnik czy uczestnik 135.
 uczenica 61.
 udzielić co czy czego 122.
 upięknić czy upiększyć? 148.
 uschnął czy usechl 119.
W pierwszej linii 105.
 warmiński czy warmijski 41.
 warszawski czy warszaski 136.
 wartam czy wart jestem 55.
 wchód czy wejście 101.
 wesele — 2 lmn. wesel czy wesol 57.
 wiecownia 111.
 wielbład czy wielbład 147.
 więzien czy więzieni 121.
 wiski 130.
 wiślisko 38.
 Witebsk czy Witepsk 53.
 w ogóle czy ogółem 43.
 wolna podróż 104.
 wprzody czy wprzód 41.
 Wrocław-Wrocław 34.
 wrzekomo czy rzekomo 96.
 wrzesieński czy wrześniński 7.
 wskazanie 140.
 wskazany 106.
wszak na 2. miejscu? 150.
 wszczęli kilka 104.
 wycieśnić 136.
 wygląd, wyglądek 110.
 (na) wygląd się nie zmieniło 29.
 wygląda na Niemca 56.
 wykorzystać 119.
 wykręcenie czy nadwichnięcie 151.
 wyręczone pieniądze 29.
 wyrósł w bohatera 53.
 wytrzymane koncepty 59.
 wyuczyć się czy nauczyć się 137.
 względnie, czy co do 99.
Zabezpieczyć się od — przed — czy przeciw? 150.
 zachwycić niewolnika 31.
 zaglądnąć 45.
 zająwienie (ross.) 30.
 (w) Zakopanym czy w Zakopanem 71.
 zakopiański, zakopański 117, 131.
 załogowy folwark 29.
 zamach stanu 151.
 zamieszkaný czy zamieszkały 96.
 zamojski 130-131.
 zanim = zaczem 71.
 zapewne czy zapewne 97.
 zapomyślany 72.
 zapotrzebować czy zażądać 108.
 zasłuchany, wpatrzony 119.
 zastanowienie pociągów 59.
 zastępować tęsknotę 103.
 zauważyć 99.
 zawczoraj, onegdaj 121.
 zawiedli sprawę 29.
 (w) zawisłości są 32.
 zażywać konia — koń zażywany 98.
 zbawić herbatę 42.
 zborny (ross.) 99.
 zbytni czy zbytny 116.
 zeszyt czy poszyt 115.
 zgadzać się na co czy z czem 10.
 zimnica 111.
 zjedzona brzytwa 102.
 zławonny 105.
 zmysł zdrowszy 105.
 znamię czy blizna? 152.
 znieść karczmę 29.
 zorientować się 138.
 zrzucić czy zrucieć 123.
 zwidzić czy zwiędzić 95.
 Zyblikiewicz 35.
 źlepka 73.
 (w) żelezie czy w żelazie 132.
 żniwiarka czy żniwówka 42.
 żwinogrodzki 131.
 żywizna 143.

TREŚĆ ROCZNIKA II.

I. Artykuły:		Strona
1. NIECO O ROZWOJU JĘZYKA napisał Jan Czubek		1
2. JĘZYK LITERACKI A MOWA ŻYWA przez Dra Jana Rozwadowskiego		17
3. O APERCEPCYI JĘZYKOWEJ napisał Jan Czubek		33, 49
4. JĘZYKOZNAWSTWO A GRAMATYKA napisał Ignacy Stein		65, 81
5. JĘZYK CZY STYL URZĘDOWY?		87
6. DOBRE RADY		90
7. O TWORZENIU PRZYMIOTNIKÓW Z NAZW MIEJSCOWYCH napisał Ignacy Stein		129
8. SAMI O SOBIE (Pogadanka z czytelnikami)		145
II. Zapytania i odpowiedzi	6—10, 23—26, 40—45, 53—60, 69—74, 94—102, 113—123, 132—140, 147—152	
III. Roztrząsania	11, 26, 45, 60, 74, 105, 123, 140	
IV. Pokłosie	29, 102	
V. Skarbonka	14, 47, 110, 143	
VI. Wyrazy obce	64	
VII. Krotchwile językowe	15, 47, 80, 111, 126	
VIII. Nowe książki	16, 32, 112, 127, 144	
Korespondencja Redakcyi	16, 48, 80, 112, 128	



KSIĄŻKA MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BIBLIOGRAFII KRYTYCZNEJ.

Wychodzi rok drugi pod redakcją Maryana Massoniusa.

Oceny krytyczne wydawnictwo książkowych polskich. — Kronika życia literackiego i księgarskiego. — Zupełna bibliografia miesięczna polska

Prenumerata roczna rb. 2., z przesyłką rb. 2 kop. 50.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

Prospekty szczegółowe na żądanie we wszystkich księgarniach.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KSIĘGARNIA E. WENDEGO i Spółki.

WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE, 9.

WISŁA MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY KRAJO- ZNAWSTWU I LUDOZNAWSTWU.

Wydawany z częściowej zapomogi kasy pomocy im. Dra Mianowskiego rozpoczął r. XVI,

pod redakcją Erazma Majewskiego.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową rb. 7, półrocznie
rb. 3 kop. 50, jeden zeszyt rb. 1 kop. 20.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie.

Skład główny i Ekspedycya „Wisły“:

W KSIĘGARNI E. WENDEGO i Spółki

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 9.

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

WYDAWANY POD REDAKCYĄ

J. KARŁOWICZA, A. KRYŃSKIEGO i W. NIEDZWIEDZKIEGO

wychodzi zeszytami 10-arkuszowymi.

Zeszyt XII. obejmujący wyrazy od „Łatwowierny“ do „Mierzyć“ już wyszedł

Warunki przedpłaty:

Cena Słownika całego (24 zeszyty po 160 str.) wynosi rb. 10,
które można uiszczać i w czterech ratach po rubli 2½ a mianowicie przy od-
biorze zeszytu 1, 6, 11 i 16. Cena jednego zeszytu kop. 50.

Na przesyłkę każdego zeszytu należy dopłacać w kraju 25 kop. za granicą 30 kop.

Administracya, ekspedycya i skład główny Słownika

w Administracyi „Gazety handlowej“

w Warszawie, Szpitalna 10, gdzie się też przyjmuje przedpłatę.

45

28. VII. 03
038934

NAOKOŁO ŚWIATA

pismo tygodniowe ilustrowane, poświęcone opisom ziem, ludów, podróży, zjawisk przyrody i wynalazków.

Cena roczna rs. 5 z przesyłką, w Warszawie rs. 4.

Adres Redakcyi: Warszawa, ulica św. Barbary, l. 8.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie.

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

czasopismo poświęcone wychowaniu szkolnemu i domowemu.

Zamieszcza artykuły teoretyczne ze wszystkich działów pedagogii i wskazówki praktyczne dla wychowawców, tudzież wiadomości z ruchu szkolnego w kraju i za granicą. W osobnym dziale p. t.: *Ogródek dziecięcy* podaje przystępne artykuły i wskazówki, dotyczące wychowania przedszkolnego.

W r. 1901 dołączył dwa dodatki książkowe: 1) W. JAMES „Pogadanki psychologiczne“ (dla nauczycieli). Przekład z angielskiego. 2) O. ALTENBURG „Zagadnienia praktyczne z psychologii wychowawczej“. Przekład z niemieckiego.

Od 1 Stycznia b. r. rozpoczął 21-y rok istnienia.

Prenumerata kwartalna: w Warszawie rb. 1.50, z przes. pocztową rb. 1.75.

Administracya w Księgarni M. ARCTA, Nowy-Świat 53.

WYDAWNICTWA D. E. FRIEDLEINA W KRAKOWIE.

	Kor.		Kor.
Rydel Lucyan. <i>Poezye</i> , wyd. nowe powiększone utworami pisane- mi do narzeczonej, ozdobione rysunkami i portretem autora, — rys. St. Wyspiańskiego	3-20	Baudelaire Karol. <i>Drobne poezye pro- zę</i> , pierwszy przekład dziełka sławnego poety francuskiego na język polski. Tłumaczyła Hele- na z Sienkiewiczów Żuławska. Z portretem autora i przedmo- wą Jerzego Żuławskiego	2.60
<i>Zaczarowane Koło</i> , baśń drama- tyczna w 5-ciu aktach. Wyda- nie drugie, ilustr. Z portretem autora, rys. St. Wyspiańskiego	2-60	Pleniążek Cz. <i>Z dawnych lat. Ga- wędy i opowiadania</i>	2.60
W ozdobnej oprawie	3-60	W ozdobnej oprawie	3.60
Żuławski Jerzy. <i>Poezye I</i> , wyd. dru- gie z portretem autora, rys. St. Wyspiańskiego	2-60	Mazanowski Mikołaj i Ant. <i>Podręcznik do dziejów literatury polskiej.</i> Ozdobnie oprawny w angielskie płótno	5.—
W ozdobnej oprawie	3-60	Mazanowski Ant. <i>Młoda Polska w po- wieści, liryce i dramacie</i>	3.60
Bieder Edmund. <i>Poezye I</i> , z rys St. Machalskiego	2-60	Wilkosz J. <i>Rozbiór „Nieboskiej Kome- dy“ Z. Krasieńskiego</i>	1.—
W ozdobnej oprawie	3-60	Bartoszewicz K. <i>Michał Bałucki.</i> Stydium	1.20
Szukiewicz Maciej. <i>Poezye</i> , wydanie wytworne w dużym formacie, ozdob. rysunkami Jacka Mal- czewskiego i barwną okładką rysunku tegoż artysty	3-60	Sarmata. <i>Marzyciele</i> , Sztuka w 3-ch odsłonach	2.—
W ozdobnej oprawie	4-80	Luszczewski J. <i>Janusz Korczak</i> , dra- mat w trzech aktach	2.—
Tetmajer Włodz. <i>Letnie noce</i> , pierw- sze zbiorowe wydanie prac li- terackich znanego artysty-ma- larza, z własnymi rysunkami	2-60	Grabowski Ambr. <i>Kraków i jego oko- lice</i> . Wydanie szóste. W ozdo- bnej oprawie w płótno ang.	3.—
W ozdobnej oprawie	3-60		